Nr. 128. — Rok 5. Dziś 6 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł w prost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł. dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drug dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Tw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 3-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | Grudziądz, czwartek, dnia 4-go czerwca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Pomnik i źródło.

Grudziadz, 3 czerwca 1925.

Jak w dziwnym, pewniki ludzkie przekreślającym przebiegu wojny, tak znowu dzisiaj w coraz wybitniej wobec wschodniej i środkowej Europy zarysowującym się stanowisku Polski — objawia się zrządzenie Opatrzności, widny jest palec Boży. Wbrew zamiarom ukrytych i jawnych sprawców i winowajców wojny, z krwawej jej topieli powstała Odrodzona Polska. Jej Zmartwychwstanie, byt i rozwój udaremnia zarówno zaborcze plany imperjalistów pruskich i rosyjskich, jak dążności Mocarstwa Anonimowego w kierunku zrewolucjowania i zanarchizowania świata, zburzenia ładu, kultury i ujarzmienia ludów chrześcijańskich. Dalej widzimy upadek Kościoła wschodniego, coraz szerszy i głębszy rozłam śród wyznawców prawosławia i jednocześnie budzenie, pogłębiania, potęgowania się ducha katolickiego w Polsce, znajdujące wymowny wyraz w treści i w formie zawarcia Konkordatu pomiędzy Rzeczypospolitą a Stolicą Apostolską.

Wczoraj nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. (Patrz telegram na 2-giej stronie dzisiejszego numeru „Głosu".) Konkordat stał się w ostatecznej już formie faktem.

Faktu tego niepomiernej doniosłości znaczenie podkreślano już niejednokrotnie. Minister nasz. Skrzyński, w przemówieniu na wczorajszej uroczystości porównał go do pomnika. Słusznie. Uczucia, dążności, wierność Ojczyzny naszej dla Kościoła z jednej — a serdeczna miłość Ojca Świętego dla Polski, ocena znaczenia Rzeczypospolitej dla świata chrześijańskiego przez Stolicę Apostolską z drugiej strony w akcie Konkordatu, w szybkim, zgodnym sposobie jego przeprowadzenia znalazły wyraz mocny, szczery, wieczysty, pomnikowy.

Sądzimy jednak, iż do słów, do określenia tego jeszcze coś więcej dodać można i należy. W zawarciu Konkordatu zadokumentowało się bowiem nietylko prawdziwe oblicze katolickiej Polski, przybrało w nim rysy pomnikowe, ale akt ten uważać trzeba za oparcie, fundament do dalszej, nowej pracy w celu silniejszego jeszcze ugruntowania się zasad katolickich we wszystkich warstwach narodu — za źródło żywe, obfite, błogosławione, które nam Ojczyznę całkowicie odrodzi, nową mocą obdarzy, aby swym wielkim zadaniom w całej pełni sprostać mogła, aby potęgą i chwałą jako niezłomne przedmurze, obrońca i krzewiciel Kościoła, Dobrej Nowiny znowu nam i światu zajaśniała.

Konkordat wchodzący dziś w życie budzi w nas wspomnienia drogie, wielkie, podniosłe i budzi nadzieję w przyszłość jasną i radosną, utwierdza wiarę, że jutro Polski świetnego wczora godne, że jego dalszym ciągiem będzie.

Mierząc wzrokiem dalszą i bliższą przeszłość, stwierdzamy, iż na zew z wysokości Stolicy Apostolskiej nigdy Polska nie była głucha lecz zawsze jako nieustraszony żołnierz Chrystusowy, jako Marii rycerz bez trwogi i skazy szła na spotkanie każdej burzy, która stolicy Piotrowej zagrażała, krwią synów ofiarnych gasiła wymierzone w nią pioruny, ostrzem szablic husarskich rozpraszała wschodnie nawały.

I to nietylko wówczas, kiedy Moskwa i Carogród grzały na widok lasu kopij i szablic lechickich, kiedy kopyta hufców polskich tratowały niewiernych pod Grunwaldem, Pskowem, Chocimem, Wiedniem, ale również w dniach klęsk i cierpień broniliśmy ojców wiary, opływając krwią pod razami ciemięzców, aż znowu wybiła godzina odrodzenia i wolności, aż pod murami Warszawy oręż polski rozgromił wrogów Chrześcijaństwa. — A te nasze i większych od nas ojców czyny nie napełniały nas pychą, bo były one wywdzięczeniem się za tę moc cudowną, jaka zwiary, z zasad chrześcijańskich płynąc, nietylko krzepiła ramię rycerzy ale kierowała pracą budowniczych państwa, ulepszała nasze życie wewnętrzne, społeczne i wreszcie kształtowała, zasilała naszą naukę, kulturę i sztukę.

O tę siłę dziś nam przedewszystkiem chodzi. Pomników mamy dużo — od Lignicy, Warny, Cecory, zwycięstw Sobieskiego, Jasnej Góry, aż po skromne, ale jako ofiary ubogiej wdowy i sieroty niemniej cenne Kroże lub Wreśnie — nie napróżno rzekł jeden z Papieży iż ziemia nasza jest jako jedna relikwja, że dość jej garść ująć, aby znaleźć krew ofiarną. Aby jednak dalej żyć, aby stawić zwycięsko czoło niemniejszym od dawnych niebezpieczeństwom, aby rozwijać się na Boga i Ojczyzny chwałę, trzeba nam pewne znaleźć podstawy, obficie czerpać ze źródła co od wieków bije i po czasy wieczne bić, uzdrawiać i wzmacniać nie przestanie.

Tych wspomnień i nadziei pełni, witamy z radością ostateczne załatwienie Konkordatu, witamy jako pomnik wiecznotrwały a żywy, jako źródło z którego czerpać będziemy moc na życie nowe.

S. M.

Decydujący moment w Marokku.

Hiszpanja chce odebrać wybrzeże.

Paryż, 2. 6. (AW.) Z Madrytu donoszą, że Primo de Riviera wygłosił tam przemówienie, oświadczając, że zagadnienie marokkańskie doszło obecnie do stadjum decydującego. Dyrektorjat postanowił rozwiązać zagadnieni marokkańskie bezkompromisowo i ostatecznie. Wydana została do armji odezwa, wskazująca na konieczność nowych ofiar do czasu definitywnego rozstrzygnięcia. Dyrektorjat hiszpański jest przekonany, że wybrzeże marokkańskie z powrotem dostanie się pod panowanie Hiszpanji.

Sowiety podburzają Chińczyków.

Zaburzenia w Szanghaju dziełem agentów moskiewskich. — Śmierć 30 osób. — Kilka dziesiąt rannych. — Stan oblężenia. — Strajk.

Londyn, 2. 6. (AW.) Wielkie rozruchy uliczne, które wydarzyły się dnia 31 maja w Szanghaju, jak się okazało, zorganizowane były przez agitatorów sowieckich, którzy **wyzyskali przybycie angielskiego następcy tronu** księcia Yorku do urządzenia energicznej manifestacji przeciwko Europejczykom i Japończykom. W przededniu rozruchów ukazały się na ulicach miasta prowokacyjne odezwy, nawołujące ludność do wystąpień przeciwko Anglji, Francji, Japonji i St. Zjednoczonych. Tłum pod wpływem tej agitacji, wznosząc okrzyki „Śmierć cudzoziemcom" ruszył do dzielnicy europejskiej, gdzie napotkał się na kordon policji.

Wskutek starć **przeszło 30 osób poniosło śmierć na miejscu**, a kilkadziesiąt zostało rannych. W mieście ogłoszono stan oblężenia. Dla ochrony kolonji europejskiej w mieście, podążają okręty amerykańskie i angielskie. — Powszechną uwagę zwrócił ogromnie liczny udział w rozruchach studentów chińskich, którzy propagują strajk generalny i wzywają ludność do bojkotowania banknotów oraz towarów pochodzenia europejskiego i amerykańskiego. — Aresztowano również kilkunastu rosyjskich komunistów.

Szanghaj, 2. 6. (Pat.) Mieszany trybunał uwolnił za kaucją oskarżonych o udział w ostatnich rozruchach. Dziś rano wybuchł tu strajk. Składy spożywcze są zamknięte. Pewien policjant japoński pobity został przez buntowników, a następnie wrzucony do wody. Broniąc się, zastrzelił on jednego napastnika, dwóch innych zranił śmiertelnie.

Pekin, 2. 6. (Pat.) Gabinet polecił ministerstwu spr. zagr. wystosować do akredytowanego przy rządzie chińskim korpusu dyplomatycznego notę, protestującą przeciwko działalności policji w Szanghaju, która strzelała do demonstrantów.

Wątpią w powrót Amundsena.

Berlin, 2. 6. (Pat.) „Berliner Ztg. am Mittag" otrzymała z pokładu okrętu „Fram" wiadomość, że stracono tam już nadzieję powrotu Amundsena i jego towarzyszy na samolocie. We czwartek okręt „Fram" rozpocznie służbę patrolową. Wedle relacji tamtejszych rybaków, warunki podróży w krainie lodów są obecnie trudne. — Przypuszczają, że jeden z samolotów Amundsena doznał uszkodzeń i że z tego powodu Amundsen zmuszony jest odbywać pieszo drogę z bieguna do przylądku Columbia.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Curie-Skłodowska w Stolicy.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) Dziś przybywa do Warszawy o godz. 3 rano Marja Curie-Skłodowska, aby wziąć udział w akcie erekcyjnym utworzenia instytutu radowego jej nazwiska.

W powitaniu słynnej rodaczki biorą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych, organizacyj naukowych tudzież najszerszych warstw społeczeństwa.

Odłożenie konferencji bałtyckiej.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) Zjazd Ministrów Spraw Zagr. Polski i Państw Bałtyckich, który się miał odbyć w Tallinie w początku lipca, został wskutek wyjazdu min. Skrzyńskiego odłożony do połowy sierpnia.

Przyjazd Lucjana Wolffa do Warszawy.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) Od soboty bawi w Warszawie Łucjan Wolff, który jest przedstawicielem spraw żydowskich w Lidze Narodów. Stoi on na stanowisku państwowości angielskiej i dlatego był nieprzychylnie witany przez żydów w Polsce. Podróż p. Wolffa nosi charakter prywatny. Żydzi są niezadowoleni, gdy ktoś inny z żydów ma możność zapoznania się z ich położeniem w Polsce i przekonać się, że zarzuty, czynione Polakom w odniesieniu do mniejszości żydowskiej, są bezpodstawne.

Z różnych stron.

— **Osadnicy u premiera.** P. prezes Rady Ministrów Grabski przyjął delegację zjazdu osadników cywilnych i wojskowych. Delegacja przedłożyła premjerowi najważniejsze postulaty osadników, przedstawione na zjeździe.

— **Foch w Anglji.** Do Londynu przybył marszałek Foch jako **gość króla Jerzego.** Marszałek będzie obecny na wielkich manewrach armji niemieckiej.

— **Kanonierki polskie „Piłsudski" i „General Haller"** wyjeżdżają w czerwcu w odwiedziny do portów bałtyckich i dnia 18 bm. zawiną do Tallinu.

Uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Konkordatu zawartego pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską.

Mowa ministra Skrzyńskiego. — Przemówienie Nuncjusza Apostolskiego. — Przyjęcie u P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 2. 6. (Pat.) W dniu 2 czerwca rb. o godz. 2 popołudniu odbyła się w wielkiej sali recepcyjnej w pałacu Rady Ministrów uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, zawartego pomiędzy rządem Rzplitej Polsk. a Stol. Apost. konkordatu. — Za stołem zasiedli z jednej strony nuncjusz apost. monsignore Lauri w asyście członków nuncjatury, z drugiej strony prezes Rady Ministrów, p. Władysław Grabski, minister spraw zagr. p. Aleksander Skrzyński, minister wyznań rel. iośw. publ. p. Stanisław Grabski, minister rolnictwa p. Stanisław Janicki. — Dokumenty ratyfikacyjne przedstawił dyrektor protokółu dyplomatycznego M. S. Z. p. Przeździecki. Pozatem w uroczystości brali udział p. marszałek Sejmu Maciej Rataj, p. minister przemysłu i handlu Czesław Klarner, p. minister kolei inż. Kazimierz Tyszka, p. min. sprawiedliwości Antoni Zychliński, p. minister spraw wewn. Cyryl Ratajski, szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller, kardynał arcybiskup dr. Aleksander Kakowski, biskupi Gall i Szelążek, podsekretarze stanu p. Władysław Studziński, p. Juljan Siemnicki i p. Stefan Smólski oraz wyżsi urzędnicy Prezydjum Rady Ministrów i poszczególnych Ministerstw. Po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych p. minister spraw zagr. Skrzyński wygłosił następujące przemówienie:

„Mam zaszczyt w imieniu Rządu Polskiego wręczyć Waszej Ekscelencji dokumenty, podpisane przez Pana Prezydenta Rzplitej i ratyfikowane przez obie polskie Izby Ustawodawcze, dokumenty ważne, przedstawiające wielką kartę wolności Kościoła w wolnem państwie. Jestem szczególnie rad, mogąc wręczyć te dokumenty Waszej Ekscelencji, której wysokie kompetencje i przywiązanie do wielkiej sprawy przyczyniły się w znacznej mierze do urzeczywistnienia dzieła, które właśnie ukończyliśmy. Przywiązujemy wielką wagę do tej chwili, która jest chwila historyczną, a w której danem nam jest wymienić dokumenty, mające na celu wykreślenie linji demarkacyjnej między zakresem władzy duchownej i świeckiej, dokumenty, powołane do stworzenia mocnych **podstaw Kościoła i religji**, tych niewzruszonych **podwalin** prawdziwego **pokoju, który** nie mógłby utrwalić się i rozwijać inaczej, jak przez zapuszczenie głęboko swoich korzeni w sumienia i umysły. Otóż rząd mój największe wysiłki zwrócił w kierunku realizacji warunków, niezbędnych do zapewnienia i utrwalenia pokoju społecznego, politycznego i religijnego.

Dokument ów jest tego dowodem, jest godnym uwagi **pomnikiem.** Będzie on **żywym i trwałym** nietylko w swej literze, rozwijać się będzie i duch jego, duch **wyższy**, silniejszy, **pełen** roztropności i **miłości ojcowskiej**, miłości najwyższego dostojnika Kościoła, **który** przed objęciem najwyższej godności — nie zapomnimy o tem nigdy — żył w pośród nas, znał nas i rozumiejąc nas, **ukochał nasz kraj.** My, a wraz z nami wielka część narodu wie o tem i widzi w tych uczuciach najcenniejszą gwarancję życia, trwałości tego dokumentu w przyszłości oraz jego dobroczynnego rozwoju. Tym oto duchem przejęty z temi oto uczuciami i z tą wiarą mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji instrument ratyfikacyjny ustawy o konkordacie".

W odpowiedzi na to przemówienie nuncjusz apostolski monsignore Lauri odpowiedział co następuje:

„Ekscelencjo! Podniosłe słowa, jakie Pan wygłosił, są godnem uwieńczeniem uroczystego aktu wymiany instrumentów ratyfikacyjnych konkordatu, który rząd polski, kierowany wielką mądrością, pełną troski patrjotycznej i wielką swą Konstytucją zawarł ze Stolicą Apostolską. Pamiętna data dnia dzisiejszego zajmie pierwszorzędne miejsce wśród najwybitniejszych wypadków historji Pańskiej szlachetnej Ojczyzny. Konkordat bowiem symbolizuje w sposób jaknajbardziej jaskrawy ścisłą przyjaźń i najserdeczniejsze stosunki między Stolicą Apostolską a Polską, stanowiąc nadto — jak Wasza Ekscelencja właśnie zaznaczyła — cenny i potężny czynnik pokoju i zgody. — Najwyższem zbawieniem duszy wielkiego narodu polskiego były właśnie święte zasady przywiązania do religji katolickiej, któremi kierowała się Polska za czasów jej długiej i pełnej chwały egzystencji. Zasady te przypieczętowane krwią licznych jej synów, po których pamięć pozostanie wieczna, znalazły swój wymowny wyraz w uroczystości paktu, którym jest konkordat ze Stolicą Apostolską. Dzięki wielkodusznej życzliwości mojego najwyższego władcy **Ojca św. Piusa XI.,** żywiącego wiele uczuć dla **Polski** i będącego jej **szczęściem przejęty,** z prawdziwym zaszczytem dla mnie i radością wziąłem udział w uroczystej ceremonji wymiany instrumentów ratyfikacyjnych konkordatu. — Błagam o błogosławieństwo dla **Polski, która dała** właśnie światu nowy **dowód** swej **wierności dla Stolicy Apostolskiej,** na której ojcowską życzliwość zasłużyła sobie — błogosławieństwo, które może szybko poprowadzić Polskę w kierunku urzeczywistnienia jej wyższego przeznaczenia. Wyrażając te oto pragnienia, mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji tekst konkordatu, podpisany własnoręcznie przez Ojca św.".

Po uroczystości wymiany instrumentów ratyfikacyjnych P. Prezydent Rzplitej wydał w pałacu belwederskim śniadanie na cześć nuncjusza apostolskiego. Przy tej okazji p. Prezydent Rzplitej ofiarował nuncjuszowi apostolskiemu na pamiątkę zawarcia konkordatu wspaniały krzyż ozdobiony brylantami. Przy tej okazji udekorowani zostali odznakami polskiemi monsignore Chiarlo audytor nuncjatury wielkim krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta i ks. Colli Attache nuncjatury krzyżem kawalerskim tegoż orderu. Jak wiadomo, nuncjusz arcybiskup Lauri odznaczony został już dawniej wielkim krzyżem orderu Polonia Restituta.

Pertraktacja premjera z klubami sejmowemi.

Niefortunna deklaracja Thugutta. — Rząd a lewica.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) Pertraktacje p. prezesa Rady Ministrów z przedstawicielami ugrupowań sejmowych nie doprowadziły dotąd do żadnego konkretnego rezultatu. Wyjaśnienia sytuacji w najlepszym wypadku spodziewać się można w dniach najbliższych. — Pozwalamy sobie jednak przypuścić, że stronnictwa opozycyjne wobec komentarzy, jakie wywołała w prasie zagranicznej deklaracja p. Thugutta, stronnictwa opozycyjne będą bardziej skłonne do kompromisu.

Prasa niemiecka uważa, że deklaracja p. Thugutta jest przyznaniem się Polski do tych zarzutów, jakie stawiane były Polsce pod względem naszej polityki narodowościowej.

Wobec tego usunięcie w obecnej chwili p. Ratajskiego ze stanowiska M. S. Wewn. byłoby tylko potwierdzeniem insynuacji p. Thugutta i pozwoliłoby wrogim nam obozom zagranicy stawiać dane zarzuty pod adresem Polski.

Rząd zasadniczo stoi na stanowisku, że należy kontynuować pracę w sekcji komitetu ekonomicznego. Temu sprzeciwia się lewica.

Propozycja angielska dla Francji według źródła i oświetlenia niemieckiego.

Berlin, 2. 6. (AW.) Dzisiejsze dzienniki niemieckie podaja szereg sensacyjnych artykułów, według których Anglja miała zaproponować 30-to letnią gwarancję wschodnich granic Francji. Miała ona przytem położyć rzekomo nacisk, że pomocy swej udzieliłaby tylko wtedy, gdyby Niemcy napadły na Francję. Dzienniki podają, że Francja miała się zgodzić na tę propozycję.

Nota w kwestji rozbrojenia Niemiec.

Różne poglądy w Berlinie. — Dymisja gen. von Seckta ?

Berlin, 2. 6. (Pat.) Pisma tutejsze dowiadują się, że nota aljancka w sprawie rozbrojenia Niemiec zostanie wręczona rządowi niemieckiemu dopiero we czwartek. Wręczenie noty nastąpi za pośrednictwem akredytowanych tu reprezentantów dyplomatycznych państw sprzymierzonych. — Opublikowanie noty, której tłómaczenie ze względą na jej rozmiary może zająć dłuższy przeciąg czasu, nastąpić ma dopiero w piątek. Ponieważ tekst noty znany jest tylko z krótkich streszczeń pism angielskich i francuskich, przeto pisma berlińskie poprzestają na ogólnikowych komentarzach. — I tak „Vorwärts" pisze, że nota będzie próbą wytrzymałości obecnego niemieckiego gabinetu prawicowego. Inne pisma uważają warunki aljantów za bardzo ciężkie. — Radykalna „Welt am Abend" pisze, że niemieckie koła wojskowe uważają wykonanie warunków aljanckich za niemożliwe i z tego powodu gen. von Seckt zamierza jakoby podać się do dymisji. Następcą jego zdaniem powyższego dziennika będzie generał Lottberg. — Jedynie „Vossische Ztg." uważa, że nota jest pewnym krokiem naprzód, ponieważ określa w przybliżeniu datę ewakuacji Nadrenji.

Sezonowość republiki niemieckiej.

Nadzieje monarchistów na zmiane.

Berlin, 2. 6. (Pat.) Jedno z pism wieczornych donosi, że w kołach ludowych i nacjonalistycznych omawiana jest myśl przeprowadzenia plebiscytu w sprawie barw narodowych Rzeszy niemieckiej. Ponieważ konstytucja wymaga dla zmiany barw Rzeszy głosów więcej niż połowy wyborców, uprawnionych do głosowania, czyli około 2 miljonów głosów, w kołach prawicowych panuje optymizm co do wyników takiego głosowania.

Listy z Paryża.

Na tle marokańskiej wojny.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, 27 maja.

Temat, pasjonujący opinję. — Ryff, gdzie leży i co z siebie przedstawia? — Abd-el-Krim i jego sojusznicy. — Misja posła Malvy. — Dwie taktyki. — I dwa wnioski.

Nie ma dziś tematu bardziej pasjonującego francuską opinję publiczną od wojny w Marokko. Właściwie mówiąc, nie jest to wojna w całem znaczeniu tego słowa. Ma się bowiem do czynienia z przeciwnikiem, którego z trudem tylko zaliczyć można do rzędu państw, mających swoją organizację państwową na modłę europejską: skarb, wojsko, administrację.

Ryff, z którym, odkąd Abd-el-Krim wycofał swoje oddziały z frontu hiszpańskiego, Francja znajduje się w stanie wojny, położony jest na południe od francuskiego i hiszpańskiego Marokka w miejscowości skalistej, nienadającej się do uprawy rolnej, ale bogatej w złoże mineralne.

Kraj to zamieszkały przez wojownicze plemiona, uznające dziś autorytet słynnego awanturnika, chciwca, rozpustnika i okrutnika Abd-el-Krima. Osobnik ten, jedna z tych legendarnych postaci nawpół zbójów i nawpół przez ambicję i żądzę władzy obłąkanych conquistadorów arabskich, zbuntował się przeciw prawowiernej, władzy monarszej i suwerennej (jesteśmy tu przecież w epoce średniowiecza) miłościwie na Marokku Francuskim panującego Sułtana z Fezu.

Abd-el-Krim sam chce być sułtanem, a emisarjusze moskiewscy przewrócili mu do tego stopnia w głowie, że ten „Prezydent Republiki Ryffu", jak go urzędowo tytułują bolszewicy, ogłasza wojnę świętą przeciwko niewiernym, którzy opanowali (mowa tu o protektoracie) Sułtana i marzy już o... kalifacie nad całym światem muzułmańskim.

A skoro już mówimy o emisarjuszach sowieckich przy sztabie Abd-el-Krima, wypada nam przytoczyć niejednokrotne o tem wzmianki prasy francuskiej, że w sztabie ryffenów znajdują się także i oficerowie niemieccy. Rzuca to światło na sprawę ewentualnych sojuszników Abd-el-Krima. Ktoś bowiem wspomagać musi tego w średniowiecznym stylu wodza i satrapę: radą i pieniędzmi! Więc kto?

Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że na terytorjum Marokka nie ma ani jednej fabryki amunicyjnej, czyli, że kule armatnie i karabinowe, których ryffeni nie żałują, przywożone są drogą morską.

A ponieważ wybrzeże zachodnie Afryki północnej kontrolowane jest przez Hiszpanję jest rzeczą dla Francji niezmiernej wagi, ażeby pod tym względem nastąpiło pomiędzy Francją i Hiszpanją porozumienie, któreby pozwoliło flocie francuskiej planową akcję zwalczania kontrabandy i blokadę wybrzeża rozpocząć.

W tym celu bawił niedawno w Hiszpanji w misji półoficjalnej deputowany Malvy, jeden z leaderów kartelu, który, jak głosi urzedowy komunikat, miał możność zadzierżgnięcia podczas swego wygnania wpływowych przyjaźni. Misja p. Malvy, wbrew temu, co o tem podawały niektóre pisma paryskie, zdaje się powiodła się całkowicie. Wobec tego liczyć się należy już w najbliższej przyszłości z unieszkodliwieniem przeciwnika.

Tego rodzaju taktyka jest niewątpliwie najmądrzejsza. Zapewne trzydziestotysięczny przeciwnik nie jest dla armji francuskiej przeciwnikiem groźnym. Zapewne, że bez uciekania się do większej koncentracji wojsk afrykańskich, dzięki oddziałom technicznym: tankom, samolotom i t. p. marszałek Laytey, zadając już dziś ryffenom cios za ciosem, zadaćby mógł im niewątpliwie klęskę, gdyby wojska francuskie ruszyły planowym marszem naprzód i przekroczyły granicę terytorjum protektoratu.

Względy natury wewnętrzno-politycznej z jednej strony, względy polityki światowej z drugiej, przemawiają raczej za taktyką unieszkodliwienia ryffenów na drodze jaknajmniejszego krwi rozlewu i bez uciekania się do środków, które, choćby czasowo, zmieniać mogły kartę polityczną Północnej Afryki.

Zdaje się, że pod tym względem panuje w politycznych kołach francuskich jednomyślność opinji. Opinja ta wogóle domaga się, ażeby rządowi udzielony został w tej sprawie kredyt zaufania. Tak też się i stanie, jeżeli sądzić mamy z przemówienia jednego z leaderów opozycji b. ministra wojny, p. Maginot podczas ostatniego bankietu partji republikańsko-narodowej w Laon.

Z tego wszystkiego wyłania się następująca konkluzja: sprawa marokkańska znajduje się na dobrej drodze do likwidacji. Pod wpływem tego wstrząśnięcia „si faible qu'il soit" (jak nie było ono słabe) sytuacja polityczna Francja uległa pewnej konsolidacji.

Stefan Włoszczewski

Pokłosie z Kongresu Chrześc. Dem.

Uchwały poszczególnych kdmisyj. — Rezolucja kom. gospod. — patrz dział społeczno gospodarczy.

Komisja Programowa

postanowiła zaaprobować w zasadzie projekt programu przedstawiony przez Radę Naczelną Stronnictwa z uwzględnieniem w niektórych działach projektu przedstawionego przez Zarząd Wojewódzki w Krakowie.

Wyłoniono specjalną komisję Redakcyjną, złożoną z 10 osób, której zadaniem będzie zredagować w ciągu miesiąca obowiązujący tekst programu.

Prócz tego Komisja uchwaliła wezwać Radę Naczelną, aby powołała do życia: Sekcję opieki i przysposobienia młodzieży pozaszkolnej w duchu chrześcijańsko-społecznym, specjalną komisję, której zadaniem będzie stałe i systematyczne badanie spraw programowych Stronnictwa i komisję dla spraw mniejszości narodowych.

Komisja Organizacyjna

uchwaliła cały szereg rezolucji wewnętrzno-organizacyjnych, dotyczących między innemi:

1. zorganizowanie chrześcijańsko-społecznego Uniwersytetu Powszechnego oraz kursów instruktorskich.

2. zorganizowania w lipcu lub sierpniu specjalnego Zjazdu organizacyjnego sekretarzy Wojewódzkich i Powiatowych w celu wzmożenia intensywności pracy organizacyjnej, prowadzonej przez poszczególne koła na prowincji;

3. Podjęcia przez Radę Naczelną zarządzeń, mających na celu skoordynowanie i ujęcie w jedną całość wszystkich organizacji ruchu chrześcijańsko-społecznegd w Polsce (Stronnictwo. Chrz. Związki Zawodowe, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i Kooperatywy Chrześcijańskie itd.)

Prócz tego komisja uchwaliła ogólne rezolucje:

1. Kongres wzywa wszystkich posłów i działaczy ruchu chrześcijańsko - społecznego, aby dążyli z całą energią we wszystkich dziedzinach naszego życia publicznego prywatnego do wprowadzenia w czyn programowych zasad naszego ruchu;

2. w celu pogłębienia i spotęgowania ruchu chrześcijańsko-społecznego i potęgi moralnej Narodu Polskiego na terenie międzynarodowym Kongres wzywa Radę Naczelną do nawiązania odpowiedniego kontaktu z pokrewnymi nam **organizacjami w innych państwach.**

Komisja Statutowa

przyjęła wraz z poprawkami przedstawiony przez Zarząd Główny projekt statutu.

Komisja redakcyjna.

Na wniosek komisji programowej kongres uchwalił powołać w celu ostatecznegoc zredagowania programu komisję redakcyjną w składzie następującym:

Panowie: rektor Makarewicz. adwokat Janczewski, poseł Bittner, poseł Błażejewicz, ks. prof. Piwowarczyk. ks. poseł Puchałka, poseł Urbański.

Uchwalono, iż komisja ma ukończyć swoją pracę w ciągu miesiąca.

Komisja Matki.

Komisja Matka w składzie: pos. T. Błażejewicz, pos. ks. Olszański, pos. A. Puchałka. pos. Sosiński, pos. Marciniak, sen. ks. Albrecht, pp. mec. Janczewski, Wodwud, Chowaniec, J. Lewandowicz, ks. Wojsa odbyła dwa posiedzenia.

Na pierwszem dn. 31-go maja ukonstytuowała się w następujący sposób: przewodniczący poseł Błażejewicz. sekretarz ks. Wojsa. Następnie sprawdzono mandaty i obliczono ilość członków Kongresu. Przyjechało delegatów z prawem głosu decydującego 699. w tem centrale Związków Zawodowych przysłały 15 delegatów, Stow. Rob. Chrz. 8 del. Według województw liczba delegatów jest następująca: Wojew. Warszawskie — 92. Krakowskie — 110. Śląsk i Zagłębie — 160, Wołyńskie — 12, Wileńskie — 17 Lubelskie — 6. Poznańskie — 91, Poleskie — 2, Lwowskie — 72, Pomorskie — 39, Stanisławowskie — 8, Białostockie — 42, Kieleckie — 20, Łódzkie — 28 = łącznie 699.

Członków Rady Naczelnej razem z posłami i senatorami — 72, członkowie Sejmu Śląskiego — 15. Delegatów z głosem decydującym — 786.

Delegatów z głosem doradczym według województw: Województwo Warszawskie — 183, Krakowskie — Śląsk i Zagłębie — 80, Stanisławowskie — 2, Poznańskie — 6, Łódzkie — 56. Lubelskie — 50, Lwowskie — 20, Wileńskie — 20, Białostockie — 11 i Kieleckie — 25 = ogółem 453..

Zatem delegatów przybyło 1239 oprócz licznych jeszcze gości.

Niemieckie adresy a Międzyn. biuro w Bernie.

W prasie naszej poruszano już niejednokrotnie sprawę przesyłek pocztowych z Niemiec, na których miejscowość polska podana była w brzmieniu niemieckiem. Opinja publiczna zwracała się przeważnie przeciwko naszym urzędom pocztowym i od nich domagała się, aby wogóle nie doręczała takich przesyłek.

Dla informacji przypominamy, że poczta polska jest chwilowo związana pod tym względem międzynarodowemi przepisami poczt. Póki Międzynar. Biuro Pocztowe w Bernie szwajcarskim nie ogłosi **spisu polskich** urzędów pocztowych, polskie Dyrekcje Poczt i Telegrafów nie są kompetentne wydać zarządzenia aby urzędy pocztowe zwracały przesyłki o adresach niemieckich bez usiłowanego doręczenia. Natomiast wskazanem jest, aż do czasu ostatecznego uregulowania, aby adresaci nie przyjmowali doręczanych im przesyłek o niemieckich adresach, lecz na nieotwartych opakowaniach wzgl kopertach umieszczali notatkę „nie przyjmuję", zaopatrzoną w podpis własnoręczny i tak zwracali urzędom pocztowym wzgl. doręczycielom. Tak postępuje już wielu odbiorców. Tą też drogą wywrze się najskuteczniejszy nacisk na miarodajne czynniki, aby tem prędzej i energiczniej zażądały od berneńskiego Biura Pocztowego ogłoszenia spisu polskich urzędów pocztowych

O wydalenie optantów.

Za kilka tygodni rozpocznie się, jak wiadomo, pierwszy okres wydalania optantów niemieckich na podstawie konwencji wiedeńskiej Osoby podlegające temu zarządzeniu, otrzymały już odnośne przypomnienia urzędowe. Lecz i teraz jeszcze — w ostatniej chwili — optanci niemieccy usiłują odwrócić od siebie nieunikniony wyjazd i z niebywałą natarczywością zarzucają kompetentne władze polskie wnioskami o przedłużenie pobytu w Polsce.

Ma się rozumieć, że władze nasze stojąc ściśle na gruncie postanowień konwencji wiedeńskiej, wniosków tych nie uwzględniają. Co jednak jest w wysok. stopniu pożałowania godnem, to fakt, że w bardzo wielu wypadkach wnioski optantów doznają osobistego poparcia u władz ze strony **Polaków**, niejednokrotnie **osób na poważnych stanowiskach wpływowych, a nawet skądinąd zasłużonych.** Bodaj, że każdy Niemiec znalazł sobie w ten sposób gorliwego orędownika i obrońcę Polaka. Trudno uwierzyć, aby z łona tego społeczeństwa, które przez lata całe walczyło o wydalenie optantów, teraz, gdy chwila decydująca nadeszła, miały wychodzić wpływy starające się powstrzymać wykonanie tego wydalenia. Przecież takie postępowanie nietylko nam szkodę wyrządza polityczną i materjalną, ale przedewszystkiem kompromituje nas w wysokim stopniu i ośmiesza.

Gdyby to nieobywatelskie zachowanie się Polaków występujących w obronie Niemców-optantów ustać nie miało, nie zawahamy się podać do publicznej wiadomości nazwiska odnośnych osób a czynność ich napiętnować, jak na to zasługują.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zach.

V. Walny Zjazd Delegatów Pomorskiego Oddziału Stow. Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa szkół Powszechnych w Chojnicach.

(Sprawozdanie specjalnego wysłannika „Głosu Pomorskiego".)

Chojnice, 2 czerwca 1925 r.

„Nauczyciel — to pierwszy budowniczy Rzeczypospolitej".

Że po stuletniej zgórą niewoli, po ciężkiej i bardzo ostrej ze strony Niemców pracy germanizacyjnej, Pomorze nasze tak szybko odzyskało znów swoje istotne oblicze, a inne dzielnice Polski zdążyły się skrystalizować wewnętrznie — zasługa w tem wielka nauczyciela polskiego, który w utrudzeniu dnia codziennego po wsiach i miasteczkach, siał zdrowe ziarno w dusze młode, których przyszłość miała zupełnie już innym potoczyć się torem, niż ich ojców — torem wolnej, niczem nie krępowanej pracy dla dobra narodu. Praca nauczyciela jest ciężka, odpowiedzialna i polegająca na dawaniu ze siebie maximum pracy indywidualnej. To też konieczną jest rzeczą, aby poszczególne jednostki miały oparcie o siłę zbiorową, o masę, zwłaszcza, że to ziarno, które nauczyciel siać winien w duszę ucznia, musi mieć ciągłe dopływ świeżych, bujnych idei, idei zdrowych, składających się na całokształt i podłoże duszy współczesnego Polaka.

Konieczne więc są masowe organizacje nauczycielstwa, ale organizacje nie takie, któreby chciały, opierając się na materiale zbiorowym nauczycieli, wygrywać uboczne demagogiczne cele — ale takie, które całe swoje możności i siły poświęcają na spotęgowanie w poszczególnych nauczycielach, ten pierwiastek **budowniczy, konstruktywny.** Organizacja taka jest rozgałęzione w całej Polsce „**Stowarzyszenie Chrześcijańsko - narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych**", którego zjazd i walny zjazd delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego, odbył się w dniach Zielonych Świątek i w dniu wczorajszym.

Stow. Chrześc. - narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych" — opierając się na tych dwóch zasadniczych pierwiastkach **chrześcijańskim i narodowym** — rozwija bardzo wszechstronną i owocną działalność. Zjazdy takie, jak wczorajszy, przyczyniają się tylko do pogłębienia pracy i zacieśnienia węzłów pomiędzy wszystkiemi członkami Towarzystwa.

PIERWSZY I DRUGI DZIEŃ.

W dniu pierwszym, 31 maja, odbyło się o godz. 3-ej popołudniu posiedzenie zarządu okręgowego, na którym załatwiono cały szereg spraw bieżących i związanych z organizacją wewnętrzną Towarzystwa. Równocześnie rozpoczęła swe prace komisja rewizyjna.

W drugim dniu po mszy św. żałobnej za zmarłych członków Stowarzyszenia rozpoczął się V. Walny Zjazd Delegatów Oddziału Okręgu Pomorskiego. Po formalnościach wstępnych nastąpił wybór 5 członków do komisji **weryfikacyjnej**, 18-tu do komisji matki i 18-tu do komisji wnioskowej, tyluż do komisji skarbowej, tyluż do komisji statutowej. Sprawozdania z działalności Zarządu Okręgowego; sprawozd. z dział. Wydziału Wykonawczego, sprawozdanie kasowe, komisji Rewizyjnej, z tegorocznego Kongresu Stow. w Katowicach wreszcie sprawozdanie komisji weryfikacyjnej przyjęte zostały do wiadomości, a zarządowi dano jednogłośnie absolutorjum.

Potem omawiano sprawę kursu wakacyjnego w Pucku, wyznaczono termin przyszłego Zjazdu na Zielone Święta 1926 w Brodnicy; ustal. plan przyszłej wycieczki do Lwowa w dniu 3 sierpnia; omówiono termin i miejsce przyszłych rekolekcji nauczycielskich, które się odbędą w czasie ferji letnich w Pelplinie; ustalono stosunek do „Towarzystwa Św. Józefa Nauczycieli katolickich" oraz do „Sodalicji Marjańskiej nauczycielek" w końcu postanowiono **zaapelować do nauczycielstwa, aby ci sami wzięli udział oraz zachęcali do wzięcia udziału w I. Pomorskiej Wystawie dla Handlu i Przemysłu.** oraz ustalono termin **ogólnego Zjazdu nauczycielstwa na 5-go i 6-go lipca w Grudziądzu.**

W porze popołudniowej trwały prace w komisjach: nad wieczorem ciąg dalszy zjazdu walnego. W tej części zjazdu załatwiono wszystkie sprawy budżetowe. Wieczorem odbyła się wieczornica z bardzo urozmaiconym programem

TRZECI DZIEŃ.

Walny Zjazd członków Stowarzyszenia.

Walny Zjazd członków Stowarzyszenia rozpoczął się nabożeństwem w kościele farnym.

Następnie na auli szkoły powszechnej odbyło się uroczyste posiedzenie.

Posiedzenie zagaił p. Brunon Dziarnowski, przewodniczący komitetu Zjazdowego, poczem głos zabrał p. poseł Albin Nowicki, prezes Zarządu Okręgu Pomorskiego, witając gości przedstawicieli władz i zebranych z bardzo wielkiej ilości ze wszystkich powiatów członków Stowarzyszenia. Na Zjazd przybyli składając życzenia z Kuratorjum radca Śliwicki; imieniem duchowieństwa przemówił ks. dziekan Szultz, imieniem pow. chojnickiego p. starosta Popiel, imieniem miasta p. prezydent Sobierajczyk. Dalej przemawiali pp. prezes Sądu Okręgowego Granowski, major Nieborak (dowódca garnizonu).

REFERATY.

Po przemówieniach nastąpiły referaty.

„**Historja Pomorza, a nauka historji w wychowaniu narodowem**", na ten temat wygłosił bardzo głęboki a jednocześnie przystępny referat prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Bronisław Dembiński. Prelegent w ciekawem przeciwstawieniu wykazał pierwiastek dodatni w uwypuklaniu w nauce historji podstawowych składników wychowania narodowego, bogatej w ciekawe momenty historji Pomorza.

Historja Pomorza miała tyle momentów bohaterskich, tyle wykazuje przezwyciężeń przeszkód bardzo silnych że przy wychowywaniu obywatela do pracy dla ojczyzny, historja ta może i powinna stanowić wybitny pierwiastek pomocniczy.

Drugi referat p. t.: „**Zadanie organizacji nauczycielstwa polskiego, a w szczególności nauczycielstwa na Pomorzu**" wygłosił p. Leon Kozłowski z Warszawy, członek Zarządu Głównego.

Referent uwypuklił w swojem, bardzo wyczerpującym referacie trzy grupy dążeń i celów „Stow. Chrześc. - narod. Nauczycielstwa Polskiego" t. zn. Narodowo - polityczną, zawodową i społeczno - gospodarczą.

Ostatnie są tylko pomostem do spełnienia zadania narodowo - politycznego w najszlachetniejszym znaczeniu. I o to powinien starać się i dbać nauczyciel polski, a szczególnie nauczyciel pomorski, który tyle rzeczy już dokonał, ale który tyle jeszcze posiada do zrobienia. Drugą część referatu wypełniły rozważania nad sprawami czysto wewnętrznej organizacji Stowarzyszenia.

Oba referaty nagrodzone zostały hucznemi oklaskami, znać, że treść ich trafiła do przekonania słuchaczom

Następnie odczytano telegramy, jakie zostały wysłane do p. Prezydenta Rzeczypospolitej St. Wojciechowskiego, Prezesa Rady Min., Min. W. R. i O. P., prymasa ks. arcyb. Dalbora, biskupa Rosentretera i Klundra.

Powinszowania i życzenia pomyślnych obrad nadesłali dyr. dep. W. R. i O. P. Żłobicki, kurator okr. szk. pozn. Chrzanowski, poseł Sołtyk, prezes sejm kom. ośw., komendant D. O. K. VIII. i wielu innych

KATASTROFA LOTNICZA W KRAKOWIE.

Kraków, 2. 6. Na lotnisku wojskowem wydarzyła się wczoraj katastrofa, której ofiarą padli: porucznik pilot Olszewski i porucznik obserwator Sroka, ponosząc śmierć pod samolotem, który spadł t. zw. korkociągiem.

Samolot spadł z wysokości 150 metrów. Powodem katastrofy był brak benzyny, wskutek czego samolot, dostawszy się w korkociąg, ulec musiał katastrofie. (AW.)

WALKA Z PRZEWROTEM W BUŁGARJI.

Policja sofijska aresztowała przywódcę bandy, złożonej z 5 osób, która w dniu 14 kwietnia dokonała zamachu na króla Borysa. Jest to niejaki Jan Krzysztof Paszaka. Złożył on zeznania, które umożliwią ujęcie pozostałych członków bandy.

W dniu 2 czerwca władze bułgarskie przeprowadziły w całem państwie **masowe rewizje.**

„Sonn- und Montagszeitung" donosi z Sofji: Były minister finansów Piotr Janew i były prezydent sobrania Aleksander Potew, którzy zostali skazani na 10 lat więzienia, **zostali zabici** w drodze **przez eskortę** strzałami z rewolwerów. Policjanci zeznali, że eskortowani rzucili się do ucieczki i na skutek tego eskorta zmuszona była strzelać do nich.

— **Umowa z Czechami.** Ministerstwo Spraw Zagr. komunikuje: Dnia 29 maja podpisano w Pradze polsko-czechosłowacką umowę o **małym ruchu granicznym i konwencję turystyczną.**

— **Tułaczka Petlury.** Do Paryża przybył ataman Petlura. Podobno Petlura nawiązał jakieś stosunki ze zwolennikami W. ks. Cyryla i czyni starania otrzymania subsydjum od rządu francuskiego.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Zadowolenie a wzrost wytwórczości.

Stoimy w przededniu ponownej katastrofy walutowej. Sytuacja jest nad wyraz ciężka, chociaż może nie beznadziejna.

Wartość złotego jest poważnie zagrożona. Dlaczego?, niejeden zapyta, wszak od dłuższego czasu kurs polskiego pieniądza stoi na jednem miejscu; a jednak, jednak groźne chmury zakryły horyzont polskich stosunków monetarnych i walutowych. Dlaczego, zaraz to postaram się wytłómaczyć.

W najbliższej przyszłości należy się liczyć ze spadkiem kursu złotego, wskutek niedoboru bilansu płatniczego.

Niedobór bilansu płatniczego ma swój początek w niedoborze bilansu handlowego (za dużo przywozimy towarów z zagranicy, a za mało eksportujemy, wskutek czego nadwyżkę importu musimy opłacać złotem i papierami wartościowemi).

Niedobór bilansu handlowego ma swoje źródło w tem, że polskie społeczeństwo za dużo konsumuje (spożywa), a za mało produkuje (wytwarza).

Wytwórczość polska jest zbyt nikła w stosunku do stopy życia przeciętnej jednostki.

Wzmożenie wytwórczości może nastąpić tylko przez znacznie większą intenzywną pracę wszystkich warstw społeczeństwa.

Pracować, pracować, pracować, oto hasło dnia dzisiejszego.

Tylko znacznie wydajniejszą pracą, a nie sztuczkami kuglarskiemi naszych suwerenów sejmowych, zdołamy zdobyć rynki zagraniczne i uratować całość polskiego pieniądza. Wzmożenie wydajności pracy, a więc i wytwórczości, zależy od wielu czynników, rasowych, wychowawczych i gospodarczych, które tu jednak pomijam, a zajmę się tylko pewnem zagadnieniem, które przedstawia — mojem zdaniem — jedną z ważniejszych zapór, jakie stoją na przeszkodzie wzmożenia wytwórczości w Polsce.

Jest nią pewien czynnik psychologiczny, a mianowicie sprawa harmonijnego współdziałania pracobiorcy i pracodawcy, a więc czynnik wzajemnego zadowolenia obydwu stron.

Nienormalne stosunki powojenne wywołały ogólne niezadowolenie i zniechęcenie. Nie znam prawie ani jednego urzędnika lub robotnika, któryby był zadowolony z pracy, jaką wykonują, a zwłaszcza z płacy, jaką otrzymuje.

To niezadowolenie z biegiem czasu wchodzi w krew tak jednych jak i drugich, a efektem tego jest przynajmniej o 50 proc. mniejsza wydajność pracy, ciągłe strajki, spory i utyskiwania.

Kto ośmieli się twierdzić, że uposażenie polskiego urzędnika państwowego jest dostateczne do przyzwoitego utrzymania? Rzeczywiście jest ono niedostateczne, ale praca, jaką wkłada przeciętny urzędnik w swój zakład, jest w większej mierze jeszcze bardziej niedostateczna.

Okazuje się, że jest ona wskutek chronicznego niezadowolenia i zniechęcenia stanowczo mniej warta od uposażenia, jakie się za tą pracę otrzymuje.

Nikt nie będzie twierdził, ażeby płaca polskiego robotnika, w stosunku do zagranicznego była większa, albo przynajmniej równa.

W niektórych gałęziach przemysłu, zwłaszcza na Pomorzu, płaca robotnika jest wprost nędzna. Ale i tu wydajność pracy tegoż jest tak nikła, że w najlepszym razie będzie ona równowartościową i to niezawsze, tej nędznej płacy.

W niektórych gałęziach wytwórczości producent wprost zabiegać winien, aby jego pracobiorcy byli kompletnie zadowoleni ze stanowiska, jakie zajmują. Dotyczy to w znacznej mierze rolnictwa, gdzie jest tak trudno wszędzie być i wszystkiego dopilnować i gdzie sprawne i sumienne funkcjonowanie aparatu robotniczego zależy w znacznej mierze od jego dobrej woli.

Pracę na akord najtrudniej jest zastosować w rolnictwie, wspomniany rodzaj pracy zagraża często intensyfikacji produkcji rolnej. Często sumienne i pracowite obrobienie roli ma większą wartość od szybkości w wykonaniu, często rzecz się ma odwrotnie. Dlatego zdolności indywidualne i energja winny być pieczołowicie rozwijane przez producenta rolnego w pośród swoich pracowników. A to może mieć miejsce tylko w współpracy, czego oczywiście w naszych stosunkach, gdzie życie socjalne dwóch największych obozów — reprezentantów pracy i kapitału — jest znacznie zaognione, zupełnie niema.

Polityka płac robotniczych, jaką uprawiają producenci rolni, jest mojem zdaniem błędna, a w każdym razie rażąco sprzeczna np. z poglądami i dążnościami w tej dziedzinie w Ameryce i na Zachodzie.

Hasłem amerykanina jest osiągnięcie maximum intenzywności w pracy robotnika, za pomocą sumienności jego pracy, sprawnej i sprężystej administracji przy maximum płac. Polityka naszych producentów jest wprost przeciwna, nie dbają oni wcale o racjonalizacje podziału pracy ani wogóle o zwiększenie wydajności pracy; ta ostatnia jak wiadomo zależy bodaj w większej mierze od samego aparatu administracyjnego i kierowniczego, aniżeli od samego robotnika, natomiast całą swoją energię zużytkowują na utrzymaniu płac na możliwie najniższym poziomie, co oczywiście w praktyce doprowadza do fatalnych rezultatów tak pod względem gospodarczym, jakoteż ogólno-socjalnym, a nawet politycznym.

Polski producent i rząd stanowczo popełnia poważne błędy, nie doceniając powyżej omawianego momentu psychologicznego — elementu zadowolenia i solidarnej współpracy pracy i kapitału, który w znacznym stopniu potęguje wydajność pracy, zarówno przy kielni i młocie, jakoteż na stolcu urzędnika państwowego czy prywatnego.

Jerzy Kruszewski.

Postulaty gospodarcze Chrz. Dem.

Rezolucja uchwalona przez Komisję gospodarczą na Kongresie Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie.

Długotrwałość obecnego przesilenia gospodarczego i jego stałe zaostrzenie się wskazuje, że przyczyny przesilenia nie ograniczają się jedynie od skutków reformy finansowej, lecz, że leżą znacznie głębiej i że należy je szukać w warunkach życia gospodarczego i ustroju społecznego i gospodarczego współczesnej Polski.

Stwierdzamy:

1) ubóstwo w kapitał, spotęgowane wojnami i inflacją,

2) kurczenie się zagranicznych rynków zbytu dla produktów przemysłu polskiego, wskutek zamknięcia rynków wschodnich i utraty znacznych części innych rynków zagranicznych,

3) zubożenie ludności wiejskiej wskutek wadliwego ustroju rolnego, małej wydajności produkcji rolnej oraz zubożenie ludności miejskiej, wskutek wzrastającego zastoju gospodarczego,

4) zmniejszenie spożycia szerokich warstw ludności wiejskiej i miejskiej,

5) drożyznę produkcji, wskutek niedoskonałości urządzeń technicznych, przestarzałej organizacji administracji i pracy w przemyśle, handlu i rolnictwie,

6) przerost wydatków państwowych, administracyjnych i innych ponad siły gospodarcze społeczeństwa oraz nieekonomiczna organizacja administracji państwowej,

7) drożyznę pieniądza i kredytu.

Następstwem tego stanu rzeczy jest zmniejszenie się dochodu społecznego przy wzrastającej drożyźnie życia w Polsce, zmniejszenie się zdolności wywozowej i ujemny bilans handlowy i płatniczy.

Jako główne środki zaradcze uważamy: kontynuowanie bezwzględnie **pokojowej polityki zagranicznej, podtrzymanie wszelkimi środkami wewnętrznego ładu i porządku w Państwie oraz praworządności,** ujednolicenie naszego ustawodawstwa, a przedewszystkiem ustawodawswa cywilno-prawnego i skarbowego;

reformę rolną, meljorację i komasację, wykształcenie zawodowe rolników, kredyt rolny długo- i krótkoterminowy, organizację zbytu produktów rolniczych, organizację zaspakajania potrzeb rolnictwa i organizację przetwórczego przemysłu rolniczego oraz przemysłu ludowego;

podniesienie stanu średniego, rękodzieła drobnego, przemysłu i kupiectwa w miastach i miasteczkach przez wykształcenie zawodowe i handlowe, kredyt obrotowy, organizację zakupu surowców i maszyn oraz przez organizację i reprezentację zawodową,

reorganizację i podniesienie przemysłu przez udoskonalenie organizacji technicznej i handlowej oraz organizacji administracji i pracy;

przez rozszerzenie sieci komunikacyjnej i racjonalną politykę taryfową, ułatwiającą zbyt krajowy i zagraniczny,

przez przebudowę **taryfy celnej** zgodnie z potrzebami całej Polski; taryfa celna winna w granicach wskazanych przez najkorzystniejsze u nas warunki produkcji bronić tych gałęzi przemysłu, które mają u nas widoki rozwoju, jak również tych, które są nieodzownie potrzebne dla bezpieczeństwa państwa;

stworzenie jednolitego i prostego **systemu podatkowego, sprawiedliwe określenie i rozłożenie podatków bezpośrednich,** nienaruszających nadal substancji majątku narodowego, obniżenie podatku obrotowego w obrocie wewnętrznym i daleko idące ulgi przy eksporcie, ograniczenie importu przedmiotów zbytku, stworzenie stałych i trwałych podstaw dla życia gospodarczego przez unikanie niespodziewanych zarządzeń i rozporządzeń z duchem i literą ustaw.

Celem pokonania groźnego przesilenia gospodarczego i szybkiego nagromadzenia dostatecznego kapitału narodowego kongres Chrześc. Dem. wzywa wszystkich obywateli Rzeczypospolitej do wytężonej **pracy i jaknajwiększej oszczędności.**

Zaznacza jednakże, że potanienie kosztów produkcji nie może odbywać się tylko dzięki ofiarom warstw pracujących. Dlatego kongres stoi niewzruszenie na **stanowisku ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy,** aby umożliwić robotnikowi spełnienie obowiązków względem rodziny, kościoła, społeczeństwa i państwa.

Posłowie Chrześc. Dem. powinni jednak bezustannie podniecać rząd, by na terenie międzynarodowym nie ustawał w walce o przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy **przez inne państwa,** a szczególnie przez państwa z nami konkurujące.

Obniżenie kosztów własnych produkcji nie może odbywać się również pozbawieniem nieodzownych **ubezpieczeń społecznych,** bo sprawiedliwość chrześcijańska wymaga tego, by pracownik był ubezpieczony na wypadek choroby, kalectwa, słabości, starości i bezrobocia. W interesie ubezpieczonych warstw pracowniczych, administracja ubezpieczeń społecznych powinna być jaknajstaranniejsza i jaknajtańsza i jaknajwięcej mająca na oku dobro ubezpieczonych i z tego założenia wychodząc domagamy się jaknajszybszego znowelizowania organizacji kas chorych.

Kongres jest zdania, że należy dążyć do stworzenia ustawowej możliwości **porozumiewania się pracobiorcy i pracodawcy** za pomocą wydziałów robotniczych.

Stan pracowników powinien znaleźć czemprędzej **zastępstwo** swych interesów materjalnych i moralnych, przewidzianych przez konstytucję **w izbach pracy.**

Dla stanu górniczego domagamy się wprowadzenia we wszystkich zagłębiach węglowych **jednolitej brackiej kasy górniczej na wzór istniejących Instytucji takich w Zagł. śląskiem.**

Kongres domaga się energicznego **zaopiekowania się naszym robotnikiem, wychodźcą,** przez rząd i społeczeństwo i zapewnienia mu **opieki politycznej** i moralnej przez Polskę oraz ubezpieczeń socjalnych przez państwa, wktórych pracują.

POSTULATY SPECJALNE.

Ruch budowlany: Mimo kilkakrotnych zapowiedzi ożywienia ruchu budowlanego konstatujemy z pełną jego martwotą. Kongres wzywa swych posłów do wpływania na rząd, by przez udzielanie i ułatwianie kredytów oraz przez podjęcie nowych robót ułatwił rozpoczęcie ruchu budowlanego.

Eksport węgla. Kongres Chrz. Dem. wzywa swych posłów, by ze względu na olbrzymie bezrobocie w Zagłębiach węglowych największy nacisk wywarli na rząd celem umożliwienia wywozu naszego węgla zagranicę. W tym celu rząd powinien dla węgla udzielić takich ulg taryfowych, by skutecznie mógł konkurować z węglem angielskim i niemieckim. W stosunku do Niemiec, które w sposób nielojalny i sprzeczny z zobowiązaniami międzynarodowemi zredukowały kontyngent wywożonego przez nas do Niemiec węgla, rząd powinien nie zawahać się użyć ostrej broni gospodarczej.

Obrót pieniężny: Celem zmniejszenia braku gotówki dążyć należy do udoskonalenia obrotu pieniężnego bezpieniężnego.

Kresy wschodnie: W podniesieniu gospodarczem kresów upatrujemy jeden z najważniejszych problemów ekonomicznych Polski, którego rozwiązanie przyczyni się do poważnego rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu i wzmocnienia naszego gospodarstwa narodowego.

Kronika gospodarcza.

— **PIERWSZY W POLSCE ODCZYT O SPÓŁDZIELCZOŚCI PRZEZ RADIO.** W Dzień Spółdzielczości 7 czerwca o godz. 6-cj wiecz. fala 385 m. na próbnej Stacji Nadawczej R. T-wa Radjot. przemawiać będzie p. dyr. Mielczarski, o znaczeniu ruchu spółdzielczego. Później będzie koncert.

P. T. R. specjalnie tylko na ten dzień uruchamia swą stację, która od 1 czerwca jest nieczynną.

— **GDAŃSK A SZCZECIN.** Omawiając poważne przesilenie w sytuacji gospodarczej w. m. Gdańska, „Danziger Neueste Nachrichten" podkreślają upadek handlu drzewem w wolnem mieście, który stale maleje. Przyczyną tego stanu rzeczy są przedewszystkiem wysokie opłaty portowe, pobierane w porcie gdańskim, to też nic dziwnego, że cały eksport drzewa omija Gdańsk i kieruje się do portów niemieckich. Na potwierdzenie swych wywodów wspomniany dziennik przytacza fakt, że jeden z najpoważniejszych eksporterów drzewa w Gdańsku wysłał niedawno przeszło 100 tysięcy m^3 drzewa przez Szczecin, albowiem z powodu niskiej ceny, uzyskanej za to drzewo, nie był w możności uiścić zbyt wysokich opłat portowych w Gdańsku. Obecnie kilkaset tysięcy m^3 drzewa z Polski skierowano również z tych samych powodów do Szczecina. Liczne firmy drzewne z Małopolski, wysyłające dziennie około 100 wagonów drzewa, kierują swe trasporty na Hamburg. Tak samo wielu eksporterów czechosłowackich, którzy zamierzali eksportować przez Gdańsk, zapoznawszy się ze stosunkami w porcie Gdańskim, skierowali swe transporty do portów niemieckich.

— **DELEGACJA STOWARZYSZENIA POLSKO-TURECKIEGO.** Wkrótce wyjeżdża do Turcji delegacja Stowarzyszenia polsko-tureckiego w Poznaniu, która wśród innych celów ma za zadanie propagandę polskiego przemysłu w Turcji za pomocą filmu. Według projektu film ten, zawierający zdjęcia z ruchu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Polsce, będzie demonstrowany w czasie pobytu delegacji w Turcji — później rok cały na skutek licencji we wszystkich większych centrach tureckich. Polskie firmy zainteresowane w eksporcie do Turcji, które nie chcą być pominięte w tym propagandowym filmie zechcą zgłosić swe adresy do Gen. Sekretarjatu Stow. polsko-tureckiego. Poznań, Wały Wazów 22.

Giełda towarowa.

— **DRZEWO I PRZETWORY. Poznań,** 2. 6. Wynik sprzedaży drzewa w nadleśnictwie Drawsko: sosnę III klasy jako drzewo użytkowe sprzedano sztuk 30 po 0.90 za m^3, wałków sosnowych sprzedano mp. 16 po 4.50 zł., gałęzi I kl. 7 mp. po 2.25. III kl. 64 mp. po 1 zł., wałki brzozowe 1mp. po 4.50 zł.

Gdańsk, 2. 6. (Not. nieurz.). Pszenica 17,75—18,25. żyto 16.25—16.50, jęczmień 15.25—15.75, — gorszy 14.50—15.00 owies 14.25—15.00, groch drobny 12.75—13.00, — Victoria 14.50—17.00, ospa żytnia 12.00 — pszenna 12.00.

Gdańsk, 2. 6. Mąka amerykańska Nelson 10.70, Ponoka 10.65, Penland 10.60, Titanic 10.55 dol. Ceny ryżu bez zmiany.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 2 czerwca. 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł.
Floreny holenderskie	208,25 „
Franki belgijskie	25,81 „
Franki francuskie	26,99 „
Franki szwajcarskie	100,40 „
Funty angielskie	25,20 „
Korony austryjackie	73,00 „
Korony czeskie	15,3[illegible] „
Liry włoskie	20,60

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 4-go czerwca Opata b.
Wschód słońca 3 43 zachód 8 13
Wschód księżyca 4 58 zachód 2 41

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2. w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka Lew od 30. V. do 5. VI. 1925 r.

*

POŚWIĘCENIE SZTANDARU POWSTAŃCÓW I KOMBATANTÓW POLSKICH W GDAŃSKU.

W drugi dzień Zielonych Świąt, polskie towarzystwo powstańców i kombatantów w Gdańsku, obchodziło poświęcenie swego sztandaru. W uroczystości tej, która stała się manifestacją polskiego Pomorza, między innymi brali udział delegaci okręgowi z całych Kaszub, przedstawiciele rządu i szerokie sfery publiczności. Uroczystość odbyła się pod protektoratem wojewody pomorskiego p. dr. Wachowiaka. Wśród chrzestnych sztandaru znajdował się także minister Sikorski, generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku Stassburger i szereg wybitnych osobistości Pomorza.

—** **Tydzień Czerwonego Krzyża.** Jutro o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w auli gimnazjum klasycznego **odczyt p. dr. Maya na temat: „Rola Czerwonego Krzyża w przyszłej wojnie“.**

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w środę dnia 3-go czerwca po cenach o połowę zniżonych, świetna, tryskająca humorem farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha p. t.: „HISZPAŃSKA MUCHA“. Jest to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej znakomitej farsy.

W czwartek dnia 4-go czerwca br. po raz czwarty „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA“ operetka w 3 aktach E. Kalmana z Zofją Górecką w tytułowej roli Sylvy Varescu. W innych rolach wystąpią panie: E. Popielewska. W. Ochmańska, panowie: Kozłowski, Truszyński, Kolado i inni.

W piątek dnia 5-go czerwca br. ostatni raz w sezonie po zniżonych cenach o 50 procent „TAJEMNICZY DŻEMS“, sensacyjna sztuka w 3-ch aktach. 4 odsłonach J. Murandeau.

W próbach farsa w 3 aktach Schöntana p. t.: „PORWANIE SABINEK“. Dział operetkowy przygotowuje jedną z najefektowniejszych operetek ostatniego sezonu p. t. „KRÓLOWA MONMARTRE“ i operetkę Kolla: „BARON KIMMEL“.

—** **Egzamin dojrzałości w Seminarjum nauczycielskim z polsko-niemieckim** językiem wykładowym zdali następujący uczniowie: Behnke Wilhelm, Bomke Hellmut, Dolewski Leonard, Gellert Fryderyk, Gliszczyński Eryk, Kendzie Rudolf, König Jakób, Krausewicz Elżbieta, Kustusz Herbert, Latzke Brunon, Nieberding Jan, Norgall Günter. Partyka Jadwiga, Radatz Ewald, Reiss Artur, Rhode Łucja, Reisdorf Franciszek, Sander Alfons, Schlack Ewald.

—** **Zakończenie ćwiczeń hufca szkolnego gimn. mat. przyrodniczego** odbyło się dnia 28-go maja br. na strzelnicy garnizonowej w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz P. T. Rodziców z p. pułk. Kristinusem i dyr. Dr. Exnerem na czele. Po wspólnej fotografji całego hufca odbyło się strzelanie konkursowe na 100 mtr. (leżąc bez podpórki). Strzelanie wypadło bardzo dobrze. I-szą nagrodę zdobył uczeń kl. VII-ej Ładoś Jan. II-gą uczeń kl. VII-ej Pinno Eugenjusz, III-cią i IV-tą uczniowie kl. V-ej Dramiński Zygmunt i Sikorski Władysław. Tuż przed rozdaniem nagród przemówił do młodzieży w serdecznych słowach p. pułk. Kristinus, a p. dyr. Dr. Exner podziękował komendantowi hufca szkolnego p. por. Ratajczakowi, który przyjął na siebie ciężki obowiązek instruktora i komendanta hufca i potrafił z młodych chłopców utworzyć karny oddział żołnierski. Po uroczystości odbyła się na ulicy Lipowej defilada przed dowódcą 16 dyw. piechoty p. pułk. Aleksandrowiczem. Na dziedzińcu koszarowym pożegnała się młodzież ze swymi instruktorami, dziękując im za pełną poświęcenia pracę. W kilku słowach odpowiedział p. por. Ratajczak dziękując tym firmom, które na jego wezwanie przyczyniły się do uświetnienia uroczystości hufca przez ofiarowanie nagród. Firmy te, a więc: W. Korzeniewski Tow. Akc., Dom Konfekcyjny Tow. Akc., Zeeck, Sommerfeld, Genthleman wł. H. Nowacki, „Alchemia“ wł. D. Klimek, Bracia Bażańscy etc. przez takie zrozumienie pracy społecznej zasłużyły sobie na głęboką wdzięczność młodzieży. Całą uroczystość uświetniła pozatem orkiestra 64 p. p. użyczona łaskawie przez p. pułk. Kristinusa. Ćwiczenia hufca szkolnego w tym roku zakończyły krótkie: Do widzenia Panie Poruczniku! wypowiedziane przez cały oddział. W. N.

—** **Deszcz.** Po długim okresie suszy spadł wczoraj obfity deszcz, tak potrzebny rolnikom naszym. Ostatni już był czas. Zasiewy, pozbawione deszczu, schły, i nie mogły się dobrze rozwijać. Dziś również jest pochmurno i od czasu do czasu pada deszcz. Deszcz ten każe się spodziewać pomyślnych zbiorów i odsuwa myśl od nieurodzaju.

—** **Kronika policyjna.** W dniu dzisiejszym aresztowano 3 osoby za pijaństwo.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Związek Pracowników Kupieckich** (dawn. Związek Handlowców). Plenarne zebranie miesieczne odbędzie się dnia 4-go bm. o godz. 8.30 wieczorem w lokalu firmy Marchlewski i Zawacki. O punktualne przybycie wszystkich członków oraz sympatyków uprasza (2602) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ“ w Grudziądzu.** Przypominamy niniejszem, że **Nadzwyczajne Walne Zebranie Gniazda** naszego odbędzie się dziś w środę, dnia 3-go czerwca br., o godz. 20-tej w sali p. Szmeltera w Parku Miejskim, na którem obecność wszystkich członków jest konieczną. Porządek dzienny obejmuje między innemi: 1. Wybór Prezesa i Wiceprezesa. 2. Sprawa Zlotu Okręgowego, 3. Sprawa występu letniego. Czołem! (2609) ZARZĄD.

Z Pomorza

—** **KARTUZY. (Burza.)** W środę dnia 27 maja br. przechodziła tu burza z grzmotem. Podczas niej piorun uderzył w stajnię gospodarza Cierockiego w ul. Chmielińskiej, zabił w stajni konia, nie wzniecając pożaru, a w ulicy Zamkowej uderzył grom w budynek mistrza stolarskiego Litwina, porozrywał komin i kozły, ognia także nie wzniecił. Bardzo wielu gospodarzy nie jest ubezpieczonych od ognia, a o nieszczęśliwy wypadek, jak widać, nie trudno.

—** **TUCHOLA. (Przemysł koszykarski w powiecie tucholskim).** Cenną gałęź gospodarstwa wiejskiego stanowi uprawa wikliny koszykarskiej. Zapotrzebowanie jej do wyrobów koszykarskich w kraju i zagranicą jest coraz większe, wskutek czego i koszta surowca tego wzrastają. Starostwo tutejsze ze względu na wielką ilość nieużytków w powiecie tucholskim, w postaci różnego rodzaju bagien i piasków lotnych zamierza przystąpić do systematycznej pracy nad wyzyskaniem tych nieużytków pod uprawę wikliny. W tym celu wyznacza starostwo rok rocznie pewną kwotę na zakup sadzonek dla gmin, nie mogącyh się zdobyć na własny nakład pieniężny. Fundusz ten zostanie gminom udzielony jako bezprocentowa pożyczka, którą spłacać będą w miarę osiąganych zysków aż do zupełnego umorzenia pożyczki.

—** **GDYNIA. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków).** W Gdyni odbyła się wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego oddz. Zw. Powstańców i Wojaków. W uroczystości wzięły udział liczne delegacje zw. z całego Pomorza, oraz delegaci towarzystw pokrewnych.

*

—** **GDAŃSK. (Barwy „cesarskie“).** Znamiennym rysem stosunków gdańskich jest drobny szczegół, że szereg pracowników i urzędników wolnego miasta nosi po dziś dzień czapki z odznakami czarno - biało - czerwonemi. A co charakterystyczne, że np. służba tramwajowa dostała ostatnio nowe mundury, a mimo to odznaki są dalej o barwach nie gdańskich, lecz cesarskich.

Z całej Polski.

—* **WŁOCŁAWEK. (Kurs oświatowy.)** Z ramienia Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej odbył się w dn. 17, 18 i 19 maja rb. we Włocławku trzydniowy kurs metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej. Kurs ten yzorganizował specjalny Komitet pod przewodnictwem ks. kanonika Pruskiego przy wybitnem współdziałaniu i pracy organizacyjnej p. Heleny Chrząszczewskiej, Rutkowskiej i innych pań z pośród inteligencji wiejskiej.

W kursie wzięło udział 149 osób w tem zaledwie 51 ze sfer nauczycielskich, a to dlatego tak mało, że miejscowy Zarząd Ogniska Nauczycielskiego zastosował niespotykany dotychczas wśród nauczycielstwa w stosunku do zamierzeń oświatowych teror względem swoich członków i wymagał od nich deklaracyj, zobowiązujących do bojkotowania tego kursu. Natomiast wyjątkowo licznie wzięło udział w kursie ziemiaństwo, zaczynające tu dobrze rozumieć potrzebę stwarzania wspólnie z przedstawicielami innych zawodów potrzebę organizowania czynnych ośrodków wpływów kulturalnych, oświatowych i ekonomicznych i szukające źródeł, ułatwiających opanowanie form i metod pracy społecznej.

Kurs ten prowadzili: Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józef Stemler i p. Kazimiera Rosinkiewiczówna z ramienia Koła Młodych Ziemianek.

—* **ZAKOPANE. (Śmierć turysty).** Pisma donoszą z Zakopanego: Wczoraj o godz. 9.30 spadł z przełęczy pod małym Kozim-Wirchem 23-letni turysta niejaki Kurt Langfelder i poniósł śmierć na miejscu.

—* **WARSZAWA. (Niefortunny debiut 17 letn. złodziejki).** Onegdaj około południa, Stanisława Piechotka, wywiadowczyni brygady obserwacyjnej urzędu śledczego w Warszawie, pełniąc służbę w gmachu P. K. O. przy ul. Jasnej, zauważyła młodą osóbkę, o ponętnym wyglądzie, kręcącą się jednak dość podejrzanie głównie przy okienkach wypłat. Wywiadowczyni po chwili zauważyła, jak nieznajoma włożyła rękę do kieszeni należącej do ubrania jakiegoś młodzieńca, który stał właśnie przy kasie. Właściciel kieszeni skończył widocznie rozmowę z kasjerem, gdyż opróżnił miejsce w kolejce i odszedł. Złodziejka nie zdążyła więc nic jeszcze sobie przywłaszczyć, zmuszona do natychmiastowego wyjęcia ręki, by nie zwrócić uwagi owego jegomościa. Manewr ten jednak nie uszedł uwagi wywiadowczyni, która wezwała nieznajomą do przechadzki w kierunku urzędu śledczego, gdzie okazało się, że ową osóbką jest 17-letnia Apolonja Wydrzyńska. Debiutującą niefortunnie złodziejkę osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

(Wypadek na kolejce). W pobliżu toru kolejki Mareckiej przy szosie Radzymińskiej wóz naładowany deskami należący do Hersza Rosochackiego z Pelcowizny, zderzył się z pociągiem kolejki. Wskutek zderzenia, jadący na pomoście jednego z wagonu Jan Dzwonkowski z Pustelnika doznał złamanie lewej nogi.

—* **WARSZAWA. (Wypadek postrzelenia).** Ostatnio zdarzyło się w Warszawie kilka wypadków postrzelenia ludzi przechodzących przez miejsca, objęte zakazem przekroczenia — przez wartowników. Ci ostatni, ośmieleni aprobatą sfer miarodajnych, pozwalają sobie na coraz śmielsze eksperymenty. Nocy onegdajszej przeszedł za Parkiem Praskim jakiś człowiek, który na wezwanie wartownika nie zatrzymał się. Wartownik, Wład. Wasiak, wziął nieznajomego za cel swoich strzałów, skutkiem czego nieznajomy (Karol Zylbernagel) odniósł 4 ciężkie rany. Nieszczęśliwą ofiarę celności zbyt gorliwego wartownika odwiozło Pogotowie ratunkowe w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

(Bank akademicki). Bank akademicki powstaje w Warszawie celem udzielenia pomocy finansowej młodzieży szkół wyższych. Kapitał powstaje po subskrypcji akcji po 100 zł Bank powstanie z inicjatywy prezydenta miasta p. Jabłońskiego.

(Proces o znęcanie się nad żołnierzami). W warszawskim sądzie okręgowym odbywa się rozprawa karna przeciw 5 oficerom, oskarżonym o znęcanie się nad podwładnymi żołnierzami przez bicie rózgami do utraty przytomności, czynnem znieważaniem, stawianiem pod karabin maszynowy itd. Oskarżeni są: porucznicy Przegroda Stefan i Bukiewicz Mikołaj i kapitanowie: Więckowski Wład., Piątkowski Ludwik i Krewecki Aleksander. Por. Przegroda oskarżony także o to że kilkakrotnie przywłaszczył sobie strawne i żołd należny szeregowym. Do rozprawy budzącej sensację i oburzenie, powołano 40 świadków.

—* **KRAKÓW. (Ujęcie niebezpiecznych bandytów).** Powiaty chrzanowski i będziński były teroryzowane od wielu miesięcy przez szajkę bandytów. Opryszki uzbrojeni w karabiny, napadali na przechodniów i kupców, rabowali im pieniądze i towary, uchodząc przed pościgiem policji. Przed kilku dniami zarządzono kilka obław policyjnych i ujęto Pawła Klimota, Wojciecha Knapika i Franciszka Barańskiego. Są oni podejrzani o 50 przestępstw, a w szczególności o napady rabunkowe, włamania kolejowe, fałszerstwo walut itd. Nadto w powiecie będzińskim aresztowano Stanisława Kowala który do spółki z dwoma dotąd nie ujętymi sprawcami dokonał napadu rabunkowego na 4 kupców żydowskich, na drodze między Gaimanem a Myślachowicami. Wszystkich ujętych bandytów odstawiono do więzienia. Będą oni odpowiadać przed sądem doraźnym w Krakowie.

—* **KRAKÓW. (Fiasko operetki).** Z powodu niewypłacania poborów personelowi operetkowemu poniedziałkowe przedstawienie nie odbyło się. Wiceprezydent p. Rolle przyrzekł dyrektorowi operetki wyjednanie pożyczki na pokrycie niedoborów i uruchomienie teatru.

—* **DOBRE. (Wiec oświatowy.)** Dnia 19 maja wieczorem odbył się w Dobrem pow. Nieszawskiego wiec oświatowy, zorganizowany przez Koło Polskiej Macierzy Szkolnej. Do licznie zebranych mieszkańców miasteczka, głównie pracowników cukrowni, w liczbie około 400 osób, przemawiał dyrektor Macierzy p. J. Stemler na temat: „Jaką Polska powinna być“.

Rzeczy ciekawe.

EDUKACJA MAŁP.

W Francuskiej Gwinei, w dżunglach Kindii powstała przed niedawnem czasem osada małpia, zamieszkała przez młode szympansy, goryle i orangutany.

Nieletnie okazy małpiego rodu otoczone są staranną opieką, posiadają niańki i wychowane są zupełnie na wzór ludzki. Codziennie rano, po starannem wymyciu ich i wyczesaniu strażniczki wyprowadzają małe małpiątka na przechadzkę. Jeśli gorylęta lub szympansięta mają ochotę się bawić, dobre nianie uczestniczą w tych zabawach i pilnują, aby małpi ludek nie zrobił sobie krzwdy. Jedzenie otrzymują obfite i higjeniczne. Mieszkają zaś w ładnych i wygodnych domkach.

Cel kolonji jest podwójny:

Osada ta ma wykazać, iż przez odpowiednią edukację można podnieść małpy na wyższy szczebel kulturalnego rozwoju, a następnie na wychowankach tej osady dokonywane być mają próby nowych szczepionek przeciw gruźlicy i przeciw rakowi.

Szczepienia te przeprowadzić ma prof. George Calmette, przysłany do Gwinei przez instytut Pasteura w Paryżu.

KRÓL ANGLJI JERZY V. SZYNKARZEM.

Król angielski otrzymał niedawno odnowienie koncesji na wyszynk, który posiada w Deringham, hrabstwie Norfolk pod nazwą „Fathers Hotel“. Król Anglji? — zapytasz zdziwiony. — Jerzy V. szynkarzem? — Tak, to nie wymysł, a rzeczywistość. Posiadany lokal to nic specjalnego, ale knajpa, jak każda inna, a właściwie wyszynk wina. Zarządza nią lord Allswater, dawny speakter parlamentu i prezydent związku szynkarzy, którego członkiem jest także król. Jedyna różnica między wyszynkiem króla Jerzego a innymi przedsiębiorstwami tego rodzaju jest ta, że można go odwiedzieć bez przymusu wypicia lub zjedzenia czegoś.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU
Redaktor odpowiedzialny: Józef [illegible]

Dnia 1-go bm. o godz. 9-tej zmarł

ś. p.

Leonard Lamek

naczelnik tutejszej parowozowni.

W zmarłym tracimy przełożonego, który dzięki swej dobroci i sumienności uzyskał zaufanie wszystkich swych podwładnych.

Cześć jego pamięci! 2306

Werkmistrzownia i pracownicy warsztatów K. P.

Licytacja sądowa.

W piątek, dnia 5-go czerwca rb., o godzinie 1-szej popołudniu, sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą

3 stadniki.

Miejsce sprzedaży: plebanka w Szynwałdzie powiat Grudziądz. [2611

Jaranowski, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 6. VI. 1925. o godz. 12-tej w południe w domu przy ul. Mickiewicza nr. 22 sprzedaż **1 bieliźniarki**, o godzinie 2 popołudniu w domu przy ul. Pańskiej nr 27 sprzedaż **1 szafy do ubrań** zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

2613 **Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu.**

Wykład-odczyt znakomitego psychoanalityka i magnetyzera, byłego współpracownika światowej sławy, wiedeńsk ego magnetopaty Dr. Med. Gratzingera, autora wielu dzieł i redaktora **prof. Kordjana Arskiego** na temat:

Suggestja w wychowaniu i potęga magnetyzmu w lecznictwie

odbędzie się

dnia 4 i 5 czerwca br., o godz. 8 wiecz. w Hotelu Warszawskim

Bilety w cenie od 1—3 zł do nabycia przedtem w Cukierni Ziemiańskiej, wieczorem zaś przy kasie. [2607

MIESZKANIA

złożonego z 3—5 pokoji

stałego lub na letnie miesiące w zdrowej ładnej okolicy (miasto lub wieś) miejscowości z dobrą komunikacją, **poszukuje** wprost od gospodarza, Grudziądz, ul. Sobieskiego nr. 6 I piętro

Machalewski

2472

Na rozpłaty do 6 miesięcy

Brylanty

wyroby złote i srebrne — fasony paryskie

B. Tarkowski

Poznań

plac Wolności 11 (pod filarami).

Najtańsze źródło zakupu.

Na rozpłaty do 6 miesięcy

NISKIE CENY

na perfumy, mydła toaletowe, kosmetyki oraz **mydła do prania** Tylko w Perfumerji **J. RUTKOWSKI, Grudziądz**, tel. 240 Pl. 23. Stycznia. Specjaln. dla PP. Fryzjerów

---

BANK LUDOWY

Tel. 21 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 21

Założony w roku 1890

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

2141

Podczas upałów letnich odświeża i wzmacnia

Przemysławka

Woda polarna

do zmywania głowy

chłodzi i chroni przed **migreną**

Oryginalne tylko z firmy

HENRYK ŻAK-POZNAŃ

!!! Żądajcie wszędzie !!!

2553

Angielski węgiel kowalski

Brykiety marki „Kaiser“

Ia wapno tłuste

wapno gaszone

nadszedł świeży transport i polecają

Zawadzki i Kaus

dawniej 2608

Pom. Centr. Opał. i Bud.

Groblowa 19 - Tel. 322

Stemple-Druki, Wł. Kulerski, Grudziądz, Pańska 4, Księgarnia, Materjały piśmienne

---

Chudnięcie

szybkie przybranie na wadze i pełny, kwitnący wygląd powoduje Plennsau, witaminowy proszek wzmacniający. Polecany przez lekarzy. Cena pudełka zł 6,—, 4 pudełka zł 22 —. Szczegółowa broszura nr. 6 gratis. Dr. Gebhard & Co. Gdańsk, am Leegen Tor 15. 2435

Sprzedaże

Flance cebuli żytawskiej 10000 - 15000 sztuk, oraz pory zimowe i flance pomidorowe natychmiast do oddania. Maj. A. Wysockiego w Nicwałdzie p. Grudziądz

ROWER okazyjnie sprzedam Klasztorna nr. 2 [2298

Sypialka ciemno fornierowana korzystnie na sprzedaż Główny Rynek nr. 17, **L. Stefański** (2302

SKŁAD

z urządzeniem, z przyległemi 3 ubikacjami, w głównej ulicy, korzystnie natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże Gł. P. pod nr. 2297p

WILCZYCA 2305

ostra, czujna (rok stara) na sprzed. **Kościelna 31, II p.**

Dywan pl., bieliźniarkę, wózek sportowy z budką sprzeda Koszarowa nr. 19, II lewo (2310

Wiatrak z 5 morg ziemi i budynk. gospod. na sprzedaż. (2309 **Biały Dwór**

Mieszkania

Ubikacji na biura

poszukuje się w dobrem położ. na part. lub I ptr. **Dejewski & Jaeger** Sienkiewicza 6 2307

Skład kolonjalny

w ożywionym punkcie Grudziądza, z mieszkaniem 2 pokojowem i kuchnią, na dogodnych warunkach natychmiast oddam. [2560

Grudziądz, Chełmińska 72

REPARACJE

narzędzi rolniczych, **maszyn żniwnych, lokomobil, młocarni parowych, motorów, gorzelni, maszyn parowych, pługów parowych i motorowych**

wykonuje

wzorowo — po przystępnych cenach — na dogodnych warunkach **we własnej fabryce i na miejscu**

Centrala Pługów Parowych

T. z o. p.

Fabryka Maszyn - Poznań

Biuro: Piotra Wawrzyniaka 28/30. Tel. 69-50

Fabryka: ul. św. Wawrzyńca 36. Tel. 61-17.

Adres telegraficzny: **„Centropług“**

Skład części zapasowych do maszyn wszelk. rodzaju.

2611

Czeladników krawieckich

na duże sztuki za wysokiem wynagrodzeniem i na stałą pracę poszukuje natychmiast [2610

Brzeziński, Starogard, ul. Warszawska 5

Zakład krawiecki i skład materjałów.

KRYJĘ

DACHY

papą, dachówką, łupkiem.

Polecam mój 2 i 3 warstwowy dach niezniszczalny tak zwany

»Zwirolit'owy«

dla płaskich dachów smołowanie zbyteczne.

Nadzwyczaj odporny na wpływy atmosferyczne. Przeróbka starych dachów krytych dachówką.

Smołowanie dachów.

Reperacje dachów wszelkiego rodzaju.

W. Kutowski

Przedsiębiorstwo krycia dachów

Grudziądz, Ogrodowa 23

TELEFON Nr. 423 2053

Jacobson własne laboratorjum techniczno-dentystyczne zał. r. 1907. Plac 23-go Stycznia nr. 23, I. (dawniej Rynek Zbożowy)

ZĘBY od **2** zł początkowo

Prawdziwe korony złote (900) od 20 złotych początkowo. Zęby sztuczne od 10 zł początkowo. Reperacje i przerabiania w jednym dniu.

Posady

Posady

poszukuje inteligentny **20-letni młodzieniec**, który ukończył dwu-letni kurs w poważnej szkole handlowej w Poznaniu. **Włada biegle językami**: polskim i niemieckim w słowie i piśmie. 2295

Najchętniej pracowałby w większem przedsiębiorstwie w charakterze książkowego wzgl. korespondenta, ewentl. w biurze, możliwie w państwowem.

Of. do **Jan Kołodziejski, Poznań, Mylna 21 u p. Nawrockiej**

Kilku

przodowników trakowych

(Gatterführer) poszukuje

Tartak parowy M. Szulc GRUDZIĄDZ. 2614

Poszukuję dziewczyny do kuchni pod dyspozycję natychmiast. Zgłosz. na Sobieskiego 9, 1. p.

Porządna, rzetelna, pilna **DZIEWCZYNA** kochająca dzieci, obeznana z praniem, natychm. poszukiwana **PETO, skład towarów kolonj., Lipowa nr. 7**

Znaleziono

Przybłąkał się **wilk** czarny z nr. 1664 **Do odebr. Wenckiego 21, p. I.**

Biała koza znalazła się i można ją odebrać: **Kirstein**, ul. Staszyca 3

Zguby

Zgubiono 29/5 czarny portfel z pieniędzmi (200 zł), papiery wojskowe, książeczka i orzeczenie lekarskie oraz inne papiery na nazw. **Jan Cegłowski, Łasin**, ul. Hallera 20. Upr. o zwrot za wynagr. **50** zł

W roku 1923 zaginęły **papiery wojskowe** na nazwisko **Leon Chabowski**, rocznik 1902. Uprasza się zwrot takowych pod powyższym adr. ŁASINKA p. Grudziądz. (2311

Wilk zaginął 2300

czarny 2-letni. Oddawcy wysoka nagroda. Ostrzega się przed kupnem. **Markiewicz, Pl. 23 Stycznia 16 II**

Skradzione lub zgubione w sobotę dnia 30. V. z samochodu portfel i wszelkie papiery puszczenia w ruch samochodu nr. 12618. Uprasza się o zwrot do Policji Państw. lub **Wikliński**, ks. Budkiewicza 25 2303

Różne

Piegi! plamy wyrzuty usuwa BENEGNANA znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla 56.

Apteka pod Łabędziem Grudziądz Rynek

Biała Oberża za Wisłą

Zapowiedziany w drugie święto koncert orkiestry 18 pułku ułanów nie odbył się dlatego, gdyż orkiestra tegoż pułku w ostatniej chwili zobowiązaną została przez Tow. Strzeleckie, nie powiadomiwszy mnie o tem. Wina zatem nieodbycia się koncertu z mej strony nie zaszła.

2615] **Salczyński**, gospodarz.



W dniu 10 czerwca 1925 roku o godzinie 2½ popołudniu odbędzie się

przetarg tryków

w uznanej przez Pomorską Izbę Rolniczą i zostającej pod jej kierownictwem owczarni zarodowej czystej krwi Rambouillet

NARKOWY

powiat **Tczew** (Pomorze)

Telefon Tczew nr. 68

(Owczarnia założona w 1864 roku)

Grand prix 1900. Złoty medal Charków 1903.

Konie i samochody na stacjach Tczew i Narkowy Kolej Warszawa — Gdańsk) na przybywających oczekiwać będą. O powyższem ma zaszczyt zawiadomić

właściciel owczarni Narkowy

Preuss.

2518

---

4 calowe dzwona bukowe

do kół kupuje M. SCHULZ, tartak i cegielnie, **Grudziądz**. 2508

Benzynę Oleje • Naftę

itp.

krajowe i oryginal. amerykańskie po cenach rafineryjnych w wszelkich ilościach beczkowo lub cysternowo poleca

»Pokona«

Tel. 16 i 365 Adr. tel. „Pokona“

Pom. Kons. Naft. Tow. z o. p.

GRUDZIĄDZ

Oddział miejski ul. Strzelecka 19

Biura i składy Tusz. Grobla 66/68

Przedstawicielstwo i Składy Rafinerji

»GALICJA« SP. AKC. DROHOBYCZ

2568

Techniczna Szkoła Korespondencyjna

Kraków, ul. Bernardyńska 18

przyjmuje wpisy PP. mechaników, ślusarzy itp. na wydział maszynowo-elektrotechniczny. Uczy wysyłając miesięcznie wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50 gr w markach w liście poleconym. [2556

1632A

Warsztat nowej budowy i reparacji

WAG

ROMAN FABISZ

GRUDZIĄDZ

Trynkowa 18 Trynkowa 18